Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 10 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
BIAŁA, plac Wolności L. 5, parter.
Nr. telefonu 310. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 16. Biała, Niedziela, dnia 22 kwietnia 1925 r. Rok VIII.

Odezwa Międzynarodówki Socjalistycznej.

ROBOTNICE I ROBOTNICY!

Znowu powołuje Pierwszy Maja ludzi pracujących od kłopotów i trosk powszednich do skupienia się dla wielkich celów walki przez ich klase prowadzonej.

W ubiegłym roku, w dziesiątą rocznicę rozpętania wojny światowej, odnowiliśmy nasze ślubowanie, że nie ustaniemy **w walce przeciw wojnie.** Walka ta i dziś stanowi punkt środkowy wszystkich naszych dążeń. Ważnym etapem na drodze do zabezpieczenia pokoju zapomocą układów i arbitrażu mógł być protokół genewski. W dalszej walce o zawarte w tym protokole zasady widzi klasa pracująca jedyną właściwą podstawę pokoju światowego ,swoje najbliższe zadanie. Dalecy jeszcze jesteśmy od stałego pokoju. **Jeszcze grożą, szczególnie na wschodzie, ciągle nowe niebezpieczeństwa wojenne.** Dlatego demonstrujcie w dniu 1 Maja

za zabezpieczeniem pokoju pod kontrolą klasy pracującej.

Wiemy jednak doskonale, że gdyby nawet klasa pracująca pozostała zwycięską w wlce przeciw wojnie, wtedy stworzy dopiero **warunki dla walki o lepszy świat.** Minimalne żądania pracującego ludu w walce o ludzki byt, pierwszą zasadniczą gwarancją podniesienia się klasy pracującej jest **8-godzinny czas pracy.** Jeszczę nie wszędzie został on uzyskany. Jeszcze nie wszędzie jest on zabezpieczony przed zamachami kapitalizmu przez międzynarodowe prawo. Dlatego demonstrujcie w dniu 1 Maja

za ratyfikacją waszyngtońskiej umowy o 8-godzinnym czasie pracy.

To są tylko dwa z pośród wielkich bezpośrednich zadań ,które ma spełnić klasa pracująca. **Masowe bezrobocie,** wielkie różnice w poszczególnych krajach dają każdemu robotnikowi świadomość o bezsensowności i nieludzkości kapitalistycznego ustroju, napełniając go wolą **do zbudowania nowego porządku świata.**

Ubiegły rok okazał w szeregu krajów wzrost sił klasy pracującej niejedne wybory okazały partje robotnicze na drodze do osiągnięcia większości. Przyrost siły przynosi za sobą przyrost obowiązków i zagadnień. Dla naradzenia się i wyjaśnienia położenia odbędzie się **w sierpniu Kongres Międzynarodowy.**

Jeszcze nie we wszystkich krajach szeregi proletarjatu są zespolone, jeszcze ciągle walka wymaga zdecydowanie coraz większej łączności. Przygotowujcie się zatem

do wielkich demonstracyj w dniu 1-go Maja do Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej!

Londyn, w kwietniu 1925.

Zarząd Międzynarodówki Socjalistycznej.

Uchwały Związku posłów P. P. S.

Wybór tow. Bobrowskiego wiceprezesem klubu posłów P. P. S. — Cztery żądania jako warunek poparcia gabinetu. — Uchwała w sprawie paktu gwarancyjnego.

W marcu b. r. odbyło się posiedzenie Związku posłów P. P. S., na którem przyjęto do wiadomości ustąpienie tow. Moraczewskiego ze stanowiska wiceprezesa klubu. Klub wyraził żal z powodu tego ustąpienia i podziękowanie tow. Moraczewskiemu za dotychczasową działalność. Wiceprezesem klubu wybrany został pos. tow. dr. Bobrowski.

Po referacie pos. Barlickiego i obszernej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

I. Związek posłów P. P. S. stwierdza, że główne zadanie polityki wewnętrznej, jakie stoi przed państwem, sprowadzić się ma do 4 następujących punktów: 1) konieczność przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i bezrobocia, 2) konieczność naprawy stosunków politycznych i administracyjnych na ziemiach wschodnich i wogóle polityki wobec mniejszości narodowych, 3) konieczność realizacji reformy rolnej, 4) konieczność jak najrychlejszej sanacji samorządu miejskiego i wiejskiego, przeprowadzenie ustaw samorządowych z zachowaniem w całej pełni 5-przymiotnikowego prawa wyborczego.

Rozumiejąc w ten sposób położenie ogólne, Związek P. P. S. w stosunku do rządu stawia następujące postulaty:

a) użycie wszelkich środków rozporządzalnych dla uruchomienia przemysłu i rozpoczęcia ruchu budowlanego z zachowaniem pełni praw społeczno-politycznych klasy robotniczej,

b) energiczna i stanowcza sanację stosunków administracyjnych ,zwłaszcza w województwach wschodnich ,pomocy gospodarczej dla tychże województw, wprowadzenia w życie szczerego i niedwuznacznego przepisów konstytucji gwarantujących ogólną wolność obywatelską i prawa narodowościowe mniejszości narodowych,

c) realizacji reformy rolnej z zabezpieczeniem potrzeb i interesów proletarjatu rolnego i małorolnego.

Związek P. P. S. zachowa w stosunku do gabinetu p. Grabskiego stanowisko rzeczowo krytyczne pod warunkiem, że działalność gabinetu będzie szła w kierunku spełniania powyższych postulatów.

Związek P. P. S. stwierdza, że każde poddanie się gabinetu pod wpływy reakcji oznaczałoby zupełną niemożność wprowadzenia w życie tych postulatów i musiałoby spowodować ze strony Związku P. P. S. zmianę w stosunku do rządu.

II. Związek P. P. S. stwierdza, że wysuwane ostatnimi czasy projekty jednostronnego paktu gwarancyjnego Wielkiej Brytanji, Francji, Belgji, Niemiec w razie ich zrealizowania a nawet prób realizowania stawiają pod znakiem zapytania dzisiejsze granice zachodnie Rzeczypospolitej polskiej, zagrażają z jednej strony bytowi niepodległej Polski, z drugiej zaś pokojowi. W tych warunkach P. P. S. uważa za konieczne wzmocnić propagandę na rzecz pokoju i zgodnie z wezwaniem Międzynarodówki rozwinąć akcję na terenie parlamentarnym w celu przeprowadzenia ratyfikacji protokołu genewskiego.

Zarząd P. P. S. zaproponuje C. K. W. wspólne zwrócenie się do robotników Francji, Anglji, Belgji i Niemiec ze wskazaniem groźby dla pokoju powszechnego, ukrytej w propozycji niemieckiej i konieczności jednomyślnej stanowczej obrony niepodległości wszystkich narodów i programu pokojowego.

Obrona Państwa.

Przemówienie sejmowe posła tow. Liebermana.

Szanowni Panowie! Będę mówił krótko, ale chcę wypowiedzieć kilka uwag natury ogólnej.

Przed wojną socjaliści stali wobec Państwa, opierającego się na zasadach kapitalistycznych, na stanowisku, które streszczano w słowach: **temu systemowi ani jednego człowieka, ani jednego grosza.**

Z wojny światowej i z sytuacji międzynarodowej wysnuć jednak musimy nowe konkluzje. Otoczeni jesteśmy potęgami militarystycznemi, które broni nie składają i granic naszych nie uznały. Jedne jawnie, drugie skrycie. Wobec tego odmówienie Państwu rekruta byłoby równoznaczne z odmówieniem mu prawa do obrony niepodległości. (Brawa).

Uważamy, że pozostawienie otworem granic naszego Państwa byłoby zbrodnią, popełnioną na ludzie pracującym bez różnicy narodowości, gdyż wojna światowa wykazała, że od jej skutków najdłużej i najdotkliwiej cierpi lud pracujący i wróg, który najeżdża granice Państwa, nie pyta, czy to jest Polak, czy Rusin, czy Białorusin, tylko grabi i broń zwraca przeciwko biednej ludności. Dlatego my, socjaliści polscy, nie mielibyśmy sumienia, nie spełnilibyśmy swojego obowiązku wobec ludu pracującego, wobec ludności całego Państwa, gdybyśmy Państwu odmówili prawa do obrony.

Słyszeliśmy tu nieraz z tej trybuny głosy, że armja czasem występuje przeciwko klasie robotniczej. Zdarzały się wypadki w przeszłości i gdyby się miały wydarzyć w przyszłości, będziemy je zwalczali **z najbezwzględniejszą konsekwencją i siłą** i liczymy na to, że się te wypadki nie powtórzą. Ale kiedy stoimy dzisiaj wobec zagadnienia obrony Państwa, tych wypadków uogólniać nam nie wolno i musimy stanąć na stanowisku obrony granic tak, jak stanęli na tem stanowisku obrony komuniści rosyjscy wobec swojego Państwa.

Szanowni Panowie, to, że się dzieją nadużycia, to, że czasem armję zwraca się w walce gospodarczej przeciwko klasie robotniczej, to jeszcze nie uprawnia do odmówienia prawa obrony, tak samo, jak niesprawiedliwe wyroki wydawane przez sądy, nie uprawniają do zniesienia sądownictwa, tak samo, jak nieszczęśliwe wypadki na kolejach wywołane nieudolnością, złośliwością, nie uprawniają do zatrzymania wszystkich kolei. (Głosy: Słusznie!).

Szanowni Panowie! My dobrze wiemy i rozumiemy, my polscy socjaliści, że uchwalenie rekruta to jest obrona militarna Państwa i uważamy za skuteczniejszą obronę polityczną Państwa przed niebezpieczeństwem wojny. Na tę drogę chcieli wprowadzić Europę dwaj socjaliści z prezesem rządu francuskiego na czele, na tę drogę zapewnienia każdemu Państwu bezpieczeństwa w drodze politycznej. Jeżeli pan referent wczoraj z pewną ironją mówił o idealistach, którzy podpisują protokuły genewskie, to musimy stwierdzić że do tych idealistów należy cały naród francuski, który jak jeden mąż stoi za szefem swojego rządu. I naród francuski przyzwyczaił nas do tego, że zdobywa świat moralnie, rzucając wielkie, szlachetne idee humanitarne w serca ludzkie.

Jeżeli ten idealizm, który wczoraj wyśmiewano, zatrzymał się na chwilę w pochodzie, to my, polscy socjaliści, wierzymy, że dojdzie on do zwycięstwa i że w drodze powszechnego i międzynarodowego załatwienia kwestji bezpieczeństwa zostanie zapewniona niepodległość i bez-

pieczeństwo wszystkim narodom i państwom. Szanowni Panowie, my jesteśmy zwolennikami rozbrojenia, ale rozbrojenie musi być powszechne. Jeżeli sytuacja dziś jest niebezpieczna dla pokoju europejskiego, jeżeli znajdują się w Europie mężowie stanu, którzy twierdzą, że źródłem niepokoju jest Polska, to musimy stwierdzić i powiedzieć opinji zagranicznej, że nie my stwarzamy to niebezpieczeństwo. Granice nasze opierają się na traktatach, które ci mężowie stanu układali i zatwierdzali. I przypominam tym panom, że oni, podburzając przeciw Polsce, stwarzają nieustanne niebezpieczeństwo wojny. (Brawa. Oklaski). Jeżeli p. Lloyd George pisze w jednym z najwybitniejszych organów europejskich, że Niemcy nigdy nie pogodzą się z utratą Górnego Śląska, i że cały naród angielski podziela to zapatrywanie, że jeżeli Niemcy się porwą do wojny, to nikt palcem nie ruszy w obronie Polski — **to jest to prowokacja i zachęta do wojny.** (Brawa. Oklaski), to jest umocnienie idei odwetu, to jest wezwanie nacjonalizmu niemieckiego do tego, azeby wziął broń do ręki i wdarł się w nasze granice. Tak to podburza się przeciw nam i potem nam ma się za złe, że utrzymujemy siłę zbrojną dla obrony naszych granic.

Jak to, krąży wokoło naszego domu, słyszymy jego kroki, jak się skrada i słyszymy, jak przyjaciele wołają doń: idź, rabuj, wedrzyj się, my cię obronimy od wszelkiej szkody. I my nie mamy prawa bronić się przeciw temu! (Oklaski). Więc sądzę, że to każdy w tej sali, poza salą w kraju i poza krajem zrozumie. My, socjaliści polscy, wołamy do opinji zagranicznej i do wszystkich naszych towarzyszów zagranicznych, **że Polska chce żyć w pracy i spokoju** (oklaski). My, polscy socjaliści, jednak staniemy w jednym rzędzie ze wszystkimi dobrymi obywatelami kraju przeciw każdej zasadzce przeciw narodowi polskiemu (oklaski). My, socjaliści polscy naszego Państwa rozdrapać nie pozwolimy. (Oklaski).

I dlatego, szanowni panowie, głosując za kontyngentem rekruta, mamy to głębokie przekonanie, że spełniamy dobry obowiązek socjalistów, gdyż

atak na Polskę, najazd na nasze granice, to jest koniec pokoju europejskiego, to jest wywołanie wielkiej rzezi, w której utonie, zginie i demokracja i socjalizm. (Długotrwałe oklaski).

1 Maj.

Towarzysze i Towarzyszki!

W dniu 1-ym Maja odbędzie się zbiórka **na cele oświaty robotniczej, na instytucję główną tej oświaty: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.** W walce o wyzwolenie pracy, o lepszy ustrój, o sprawiedliwość społeczną jednym z największych wrogów jest ciemnota! Ona to nie pozwala licznym rzeszom dojrzeć prawdy socjalizmu, ona zasłania im blask wiodącego ku zwycięstwu, sprawiedliwości czerwonego sztandaru, ona nawet pcha je w służbę u wrogów. To też ,kiedy w dniu 1-go Maja, proletarjat całego świata liczy swe szeregi, kiedy w radosnym dniu swego święta krzepi swe serce, waży najbliższe swe zadania, nie może on, a zwłaszcza proletarjat polski zapomnieć o jednym wielkim dla niego haśle: „Precz z ciemnotą! Nie może w dniu tym jasnym nie dostrzec zdroju, z którego ma czerpać ku pokrzepieniu swych sił duchowych, a myśląc o pełnem wyzwoleniu człowieka, nie może zapomnieć o wiekowej krzywdzie proletarjusza — odbierania mu światła wiedzy. Krzywdy tej nie naprawią nasi wrogowie. Tylko naszym wysiłkiem zdobędziemy ten największy skarb człowieka. Wobec tego w dniu 1-ym Maja Zarząd Główny T. U. R. wzywa proletarjat polski do zamanifestowania, że rozumie on swe istotne potrzeby. W dniu tym odbędzie się w całym kraju zapomocą czerwonego znaczka zbiórka na Oświatę Robotniczą. Mamy dostateczne dowody, przywiązania towarzyszy do swej instytucji oświatowej; pragniemy jednak, aby zbiórka Majowa **była wielką manifestacją na rzecz oświaty robotniczej!** Wzywamy Zarządy Oddziałów do energicznej i sprężystej organizacji zbiórki, do robotników zaś i szczerych przyjaciół zwracamy się z wezwaniem: Spieszcie w dniu 1-ego Maja z groszem do puszki kwestarzy! Każdy grosz dany na cele oświatowe to promyk jasnego słońca w ponurym mroku ciemnoty ludzkiej!

Ignacy Daszyński, prezes T. U. R.
Dr. Stefan Kopciński, sekretarz gen.
Zygmunt Piotrowski, skarbnik.

Pismem z dnia 31 marca 1925 r. za N. BP. 2859 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego na zbiórkę w całym kraju. Odpis zezwolenia i legitymacje do przeprowadzenia zostaną wysłane Oddziałom T. U. R.



Ferdynand Lassalle.

W sobotę 11 kwietnia upłynęło sto lat od urodzenia Ferdynanda Lassalle. Życiorys jego jest znany nawet daleko poza sferami robotniczemi, nie będziemy go więc powtarzali. Stwierdzamy tylko, że życie Lassalla było wytężone, burzliwe, romantyczne. Był to umysł głęboki i wszechstronny, natura bogata i bujna, temperament nieokiełznany. Jako student wzbudzał u swych profesorów podziw swemi zdolnościami filozoficznemi (pomnikiem tego uzdolnienia jest dwutomowa praca Lassalla o filozofji Heraklita). Ale on nie miał skłonności do cichej pracy naukowej, był to bojownik czystej krwi, urodzony polityk i agitator, wódz i nauczyciel. Porwał go prąd wolnościowy, wiejący z Francji i w r. 1848 brał udział w rewolucji nad Renem. Porwała go następnie miłość do hrabiny Hatzfeld, której proces rozwodowy prowadził z takąż pasją, co rycerskością. W r. 1862 staje się głową ruchu robotniczego w Niemczech, wychowawcą klasy robotniczej, twórcą Powszechnego Związku Robotniczego w r. 1863, a tem samem Socjalnej Demokracji niemieckiej (nazwa ta pochodzi od Lassalla). W r. 1864 pada w pojedynku od kuli bojara rumuńskiego na tle zatargu miłosnego.

Lassalle był politykiem wielkiej miary, wyprzedzającym swą epokę. Już w roku 1859 głosił on konieczność porozumienia Niemiec z Francją, jako warunek niezbędny pokoju europejskiego i rozwoju demokracji, a drogę do zjednoczenia Niemiec widział po przez rozpadnięcie się Austrji, a nie aneksję Alzacji i Lotaryngji. Pod tym względem Lassalle okazał się politykiem wprost proroczym, inna rzecz, że nie uwzględniał należycie spraw wschodnio-europejskich, zwłaszcza polskich.

Równie wielki był Lassalle, jako teoretyk państwowości. Jego określenie państwa, jako zbiorowości ludzkiej, w której klasa robotnicza powinna dążyć do objęcia władzy, by przez nią doprowadzić do powszechnego dobrobytu, do przezwyciężenia podziału klasowego, do pomnażania kultury — dziś jest aktualniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Lassalle nawoływał robotników nie do walki z państwem, lecz do opanowania go, jako instrumentu wyzwolenia społecznego. Stąd jego propaganda na rzecz powszechnego prawa wyborczego, o które robotnicy wszystkich krajów walczyli z górą 50 lat od śmierci Lassalla, wiernie wypełniając jego testament życiowy.

Socjaliści wszystkich krajów składają dziś hołd pamięci wielkiego trybuna i mistrza klasy robotniczej.

—————

Konferencja prasowa.

W sobotę 28 marca w lokalu Z. P. P. S. w w Sejmie odbywały si ęobrady konferencji prasowej P. P. S. — Na konferencję przybyło 33 delegatów; redaktorów i administratorów wszystkich pism partyjnych oraz przedstawicieli szeregu okręgów. Obrady zagaił przewodniczący Centralnego Wydziału Prasowego, tow. Daszyński, który zreferował sprawę utworzenia stowarzyszenia wydawniczego P. P. S., zadaniem którego byłoby wydawanie popularnego tygodnika partyjnego.

Po obszernej dyskusji, która zapełniła całe przedpołudniowe obrady, uchwalono następujący wniosek tow. dr. Kelles-Krauza (Radom):

„1) Konferencja prasowa P. P. S. wyraża opinję, że należy bezwarunkowo wydawać tygodnik partyjny o charakterze żywym, bojowym i popularnym.

2) Tygodnik ten powinien być wydawany przez specjalne stowarzyszenie wydawnicze PPS.

3) Finanse tego pisma i tego stowarzyszenia należy oprzeć na udziałach przedewszystkiem członków partji oraz na współdziałaniu Związków zawodowych stow. oświatowych i kooperatyw robotniczych“.

Jednocześnie przyjęto wniosek tow. Kłuszyńskiej (Łódź):

„Konferencja prasowa stwierdza, że zebranie Centralnego funduszu prasowego jest koniecznością“.

Z ważniejszych wniosków uchwalony jeszcze został wniosek tow. Skalaka (Lwów):

„Konferencja prasowa uchwala zwrócić się do C. K. W. z przedstawieniem konieczności jak najrychlejszego uruchomienia pisma (miesięcznika) teoretyczno-naukowego“.

Na popołudniowem posiedzeniu pod przewodnictwem tow. pos. Niedziałkowskiego administratorzy i redaktorowie pism partyjnych oraz przedstawiciele stowarzyszeń wydawniczych składali sprawozdania ze stanu poszczególnych pism i wydawnictw. W dyskusji podnoszono nader dodatnią działalność „Latarni“ i „Nowego Życia“, które to stowarzyszenia działają wydatnie dzięki energicznej pracy tow. sen. Praussa.

Przyjęto wniosek, by celem rozszerzenia wydawnictw partyjnych, we wszystkich okręgach i miejscowościach utworzone zostały **kolportażowe komitety partyjne**, któreby zajęły się propagandą i rozsprzedażą wydawnictw partji, przez organizowanie kiosków, punktów rozsprzedaży pism i broszur itp.

Ostatnim punktem obrad była sprawa „Dnia prasy“. Przyjęto wniosek, w którym konferencja zwraca się do C. K. W. z propozycją urządzenia specjalnego „dnia prasy“, w którymby zebrano fundusze na rzecz wydawnictw partyjnych i przeprowadzono szeroką propagandę prasową.

Wkońcu przyjęto wniosek, by C. K. W. wydał **znaczki na rzecz prasy,** któreby stale były sprzedawane celem zasilenia funduszu prasowego.

Wszystkie uchwalone wnioski zostały przełożone Radzie Naczelnej.

—————

Zjazd łotewskiej socjalnej demokracji.

Ryga, dnia 6 kwietnia.

W dniach 4 i 5 kwietnia b. r. obradował w Rydze 10-ty Kongres łotewskiej socjalnej demokracji, najsilniejszej partji w kraju, liczącej obecnie 33 posłów na ogólną liczbę 100 posłów sejmowych. Byłem już po raz trzeci z rzędu delegatem P. P. S. na łotewskie kongresy partyjne. Miałem więc sposobność głębiej wejrzeć w łotewskie stosunki partyjne i poznać życie partji. Tym razem kongres znowu wykazał, jak zwartą, jak ściśle wewnętrznie zespoloną jest łotewska S. D., tworząca jak gdyby jedną zgraną, harmonijną rodzinę. Na kongresie nie było rozdźwięków żadnych.

Natomiast partja w ciągu ub. roku znacznie wzrosła na siłach. Symptomatem wzrostu jest chociażby to, iż w roku ubiegłym do partji przystąpiło dwuch posłów z drobnej prawicowej socjalistycznej grupy t. zw. „mieńszewików“ łotewskich. Dalej odbyły się pewne przesunięcia w tych warstwach społecznych, na których opiera się partja: mianowicie partja staje się coraz bardziej miejską; przedtem partja w ogromnej mierze opierała się na robotnikach rolnych ale w miarę tego, jak postępowała naprzód reforma rolna i robotnicy rolni otrzymali grunta, usuwali się oni stopniowo od partji i przechodzili stopniowo albo do „mieńszewików“ albo też nawet jeszcze dalej do zgoła prawicowego „Związku chłopskiego“. Dość wskazać że w roku ubiegłym partja straciła 66 grup rolnych. Jednakowoż ogólna liczba członków wzrosła; po miastach powstały liczne drobne ośrodki przemysłowo-metalowe, chemiczne i włókniste, i w rezultacie miejskie robotnicze żywioły partyjne się wzmocniły.

Zanotujemy jeszcze jedno nowe zjawisko w partji. W związku ze stałą walką przeciw zbrojnemu faszyzmowi łotewskiemu, powstały sportowe organizacje partyjne, chroniące zgromadzenia partyjne, obchody i t. p. od napadów faszystów. W roku ubiegłym te organizacje sportowe ogromnie wzrosły. Gdy zostały rozwiązane przez władze z powodu zatargów z faszystami, zreorganizowano je w charakterze sekcji partyjnych na wzór wojskowy. Zostały podzielone na batalјony, kampanje i t. d.; obowiązuje rygor wojskowy. Członkowie noszą jednakowe czapki z godłami i stoją pod twardą komendą znanego dobrze towarzyszom polskim młodego Brunona Kalnina. Gdy w dniu 5 kwietnia został zorganizowany w Rydze wielki mityng z udziałem socjalistycznych gości zagranicznych, tow. Kalnin zarządził zbiórkę swoich karnych zastępów przed salami kongresowemi. Obserwowałem jak szły w szyku wojskowym karne kompanje „czerwonych sportsmanów“ celem objęcia służby wartowniczej w sali, gdzie miał odbyć się mityng.

Jeszcze jedno dodam do uwag ogólnych — mianowicie fakt osłabienia komunizmu łotewskiego. Partja komunistyczna jest tu w Łotwie nielegalna i prześladowaną wedle art. 102 Starego Kodeksu carskiego. Zjada ją prowokacja policyjna, brak wybitniejszych jednostek i zniechęcenie szerokich kół robotniczych do komunistycznych frazesów. Młodzież garnie się do partyjnej organizacji młodzieży oraz do oddziałów wojskowych Kalnina. Przy ostatnich wyborach do ryskiej Rady Miejskiej komuniści bardzo stracili na wpływach. Tow. Menders, jeden z najwybitniejszych wodzów łotewskiej S. D. dowodził, że przy najbardziej sprzyjających okolicznościach komuniści łotewscy przy wrześniowych wyborach sejmowych nie mogliby otrzymać więcej niż dwa mandaty.

Przechodzę do samego kongresu. Odbył się jak zwykle w sali partyjnej przy ulicy Maciejewskiej. Na sali 141 delegat reprezentujący 2864 członków partji, zorganizowanych w 53 organizacjach. Kobiet bardzo mało. Ciekawy jest wogóle stosunek do kobiet na Łotwie. Przy wyborach do sejmu oraz do rady miejskiej w Rydze partja wystawiała cały szereg kandydatek; jednakowóż skoro łotewskie prawo wyborcze opiera się na t. zw. ruchomych spisach kandydackich, a więc pozwala kreślić kandydatów — w rezultacie szanowni wyborcy skreślili wszystkie kobiety wogóle. Podczas ostatnich wyborów do ryskiej rady miejskiej partja postawiła 10 kandydatek z tow. Klarą Kalninową na czele. Wyborcy atoli tak zaczęli kreślić kandydatki, iż w w rezultacie np. tow. Kalninowa z 10-ego miejsca zawędrowała na — 80-te, i w końcu oczywiście nie została wybrana ;tem mniej naturalnie inne kandydatki.

Zjazd zagaja najwybitniejszy poeta Łotwy stary członek partji, tow. Rainis; cały zjazd wita tego honorowego przewodniczącego partji rzęsistemi oklaskami. W swem zagajeniu poświęca tow. R. także kilka serdecznych słów polskiemu delegatowi. Do prezydjum zjazdu zostają wybrani — marszałek sejmu dr. Paweł Kalnin, Rudewicz i Cielens. Rozpoczynają się przemówienia powitalne bardzo licznych gości zagranicznych. Matylda Wurm deputowana Reichstagu przemawia imieniem niemieckiej socjalnej demokracji, dowodząc na podstawie ostatnich wyborów prezydenckich w Niemczech, iż walka między socjalną demokracją a komunizmem została ostatecznie rozegrana i skończyła się porażką komunizmu. Tow. poseł Wenerström ze Szwecji mówi o pracach zmarłego Brantinga w Lidze Narodów, która zawsze była nacechowana dążeniem do pokoju i do dobra małych narodów na wschodzie. Tow. poseł Swiętorzecki z Finlandji mówi o zagranicznej polityce finlandckiej S. D., która oparta jest na zasadach pokoju, neutralności oraz przyjacielskim stosunku do krajów nadbałtyckich. Tow. Jugow, delegat rosyjskiej S. D. (mieńszewików) obszernie opisuje kryzys bolszewizmu. Wykazuje iż bolszewickie związki zawodowe są fikcją, są tylko kancelarjami rządowemi. Dowodzi że racjonalną socjalistyczną polityką w takim kraju jak Rosja może być tylko taka,która uwzględnia słabą kulturę kraju oraz istnienie drobnych gospodarstw chłopskich jako przewodniczącego typu gospodarczego. Włościaństwo rosyjskie poczuło teraz, że jest potęgą i zmusza rząd bolszewicki do coraz nowych koncesji. Mowca twierdzi, iż obecnie w Rosji niema apatji i że organizacje, nielegalnej oczywiście, rosyjskiej S. D. rozwijają wzmożoną działalność. Tow. Ast, estoński minister bez teki (w Estonji rząd koalicyjny wszystkich partji) opisuje ciężką walkę, jaką staczała estońska S. D. z komunistami od roku 1918. Zatrzymuje się przy opisie ostatniego zamachu komunistycznego w Estonji. Stwierdza, iż wszystkie skargi na rzekomo istniejący w Estonji biały teror, są nieuzasadnione. Żadnych sądów doraźnych niema, żadnych przeszkód dla rozwoju robotniczych organizacji w Estonji się nie stawia. Zakazane są tylko związki komunistyczne. Opisując ostatni zamach mowca stwierdza, iż klasa robotnicza Estonji w zamachu udziału nie brała. Znaczna część zamachowców przybyła z Rosji. Znaleziona u aresztowanych broń nie jest bynajmniej estońskiego typu. Wreszcie mowca stwierdza konieczność jedynego frontu zagranicznej polityki państw nadbałtyckich. Wskazuje na konieczność zwołania nadbałtyckiej konferencji socjalistycznej. Tow. Markauskas mówi imieniem S. D. Litwy. Twierdzi, iż socjaliści litewscy zyskali dużo w ostatnich czasach na wpływach a komuniści podupadli. Pokazały to wybory do rad miejskich, jak np. w Kownie. Przedtem socjaliści mieli jednego radnego, komuniści 8, obecnie socjaliści 8, komuniści — 4.

W szeregu mowców zabieram i ja głos, jako delegat polskiej partji socjalistycznej. Wskazuję na te momenta, które łączą socjalizm polski z łotewskim. Mamy przecież podobną strukturę społeczną (nowa demokratyczna państwowość, charakter agrarny kraju i t. d.); mamy wspólne niebezpieczeństwo (bolszewizm); mamy wspólne zadania — a przedewszystkiem utrzymania pokoju w Europie Wschodniej. Musimy wspólnym wysiłkiem dbać o to, ażeby tu na Wschodzie Europy nie wybuchnął ogień nowej wojny światowej. Wskazuję wkońcu na konieczność ścisłego współdziałania socjalistów polskich i łotewskich i zapraszam łotewską S. D. na nasz najbliższy kongres we Lwowie.

Następnie kongres przechodzi do pierwszego punktu porządku dziennego do politycznego referatu tow. Rudewicza. **K. Czapiński.**

———

Towarzysze! ***Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niema „Wyzwolenia Społecznego“.*** ***O. K. R. P. P. S.***

———

Kongres socjal-demokratycznej partji w. m. Gdańska.

W niedzielę 5 kwietnia obradował w Gdańsku kongres partji socjal-demokratycznej w. m. Gdańska. Jeden z referentów pos. Mau stwierdził, że w r. ub. gdańska partja socjal-demokratyczna wzmocniła i rozszerzyła swoje stosunki z socjalistami innych krajów, a w szczególności z P. P. S. Współpraca gdańskiej socjal-demokracji z P. P. S. jest, zdaniem posła Mau, — konieczna i posiada wielkie znaczenie dla stosunków gdańsko-polskich. Kongres zatwierdził uchwałę zarządu, wykluczającą z partji posła Rahna. Poseł Rahn znany był jako wróg Polski.

Z Sejmu śląskiego.

W poniedziałek i wtorek wielkiego tygodnia Sejm śląski załatwił ustawę budżetową na rok 1925. Dyskusję prowadzono w poniedziałek do godziny 8-ej wieczór, a we wtorek do godziny 10-ej. O godzinie 9-ej ukończona została dyskusja budżetowa w drugiem czytaniu, zaś trzecie czytanie odbyło się bez dyskusji i o godz. 10-ej przyjęta została ustawa budżetowa en bloc.

Budżet śląski przewiduje w dochodach okrągło 70 miljonów zł., zaś wydatki przeszło 63 miljony złotych. Do tego przychodzi tangenta dla rządu centralnego w kwocie 18 miljonów tak, że wydatki wynoszą 81 przeszło miljonów, a zatem niedobór 11 miljonów złotych. Jest to jednak tylko fikcyjny deficyt, gdyż w rzeczywistości rząd pobiera z województwa śląskiego około 80 miljonów rocznie z różnych podatków pośrednich: monopoli, ceł i t. p., które nie wpływają do kasy wojewódzkiej, a wpływają bezpośrednio do kasy państwowej. Tak to województwo śląskie, pomimo kryzysu gospodarczego jest dojną krową dla państwa, a jeszcze znajdują się mężowie stanu i różni blagierzy w rodzaju Korfantych, którym się autonomia śląska nie podoba.

Podczas obrad nad budżetem klub posłów P. P. S. wniósł cały szereg poprawek i rezolucji, które zostały przez większość chjeńską odrzucone.

Podczas obrad nad kredytami na kulturę tow. poseł Machej postawił następujący wniosek:

„Sejm wzywa wojewodę do energicznej interwencji w Związku Ziemian i Związku dzierżawców na Śląsku cieszyńskim w celu jak najszybszego ukończenia strejku rolnego“.

Uzasadniając swój wniosek ,wskazał tow. Machej na gałgańskie postępowanie obszarników, a w pierwszym rzędzie dzierżawców, którzy z robotników rolnych zrobili niewolników i swojem postępowaniem doprowadzili do ostatecznego środka walki, t. j. do strejku robotników rolnych. Podczas kiedy Sejm obraduje nad kredytami dla podniesienia kultury rolnej, obszarnicy rujnują tę kulturę przez rozmyślne nieuprawianie ziemi.

Pomimo, że przeciw robotnikom rolnym, a w obronie obszarników wystąpił z prawdziwą furją ks. Brzuska, to Sejm jednak wniosek tow. Macheja przyjął znaczną większością głosów.

Dalej uchwalono wniosek tow. Macheja, domagający się wydawania drukiem sprawozdań Urzędu do badania żywności.

Dalej uchwalona została rezolucja tow. Macheja następującej treści:

„Sejm wzywa p. Wojewodę, aby w przeciągu dwuch miesięcy przedłożył Sejmowi sprawozdania, w jakiem stadjum znajduje się sprawa rozciągnięcia na Śląsk cieszyński ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy“.

Natomiast Sejm odrzucił wniosek tow. Macheja domagający się subwencji na wykończenie budowy Domu Zdrowia w Bystrej.

Nad kredytami budowlanemi rozwinęła się dosyć gwałtowna dyskusja. Chadecy robili zarzuty, że kredyty były rozdzielone nie dosyć ekonomicznie. Rzecz jasna, że był to tylko parawan, który miał zasłonić kredyty na budowę katedry, seminarjum duchownego, opłaty na duchowieństwo i t. d.

Wkońcu postawił p. Dr. Rakowski wniosek, aby nie rozdzielano kredytów dopóki nie zostanie zmieniona odnośna ustawa i rozporządzenie. Wniosek p. Rakowskiego został uchwalony, zatem spółdzielnie budowlane będą musiały zaczekać na kredyty jeszcze przez parę tygodni.

Również uchwalono kredyty na rozpoczęcie płac około budowy kolei Ustroń—Wisła i Chybi—Skoczów.

Uchwalono 10.000 zł. na przeprowadzenie pomiarów co do budowy linji kolejowej Cieszyn—Zebrzydowice—Górny Śląsk.

Do wiadomości Zarządowi Pow. Kasy Chorych w Żywcu.

W dniu 4 marca b. r. czekałem w poczekalni przy ambulatorjum Pow. Kasy Chorych w Żywcu na swoją kolejkę otrzymania porady lekarskiej, podsłyszałem rozmowę lekarza kasowego p. Dr. Skórskiego z członkiem Kasy p. T., który również przyszedł po poradę lekarską.

P. Dr. Skórski zapytuje p. T. ile płaci miesięcznie do Kasy Chorych? P. T. odpowiada bez namysłu 20 zł. P. Dr. Skórski na to: o dla Boga, tak dużo? Poćóż to panowie urzędnicy tyle płacicie? Przecież wizyta lekarska prywatnie kosztuje zaledwie 5zł. a panowie urzędnicy bardzo rzadko chorujecie, to nie potrzebujecie tyle wizyt lekarskich i możecie sobie dużo pieniędzy zaoszczędzić. Pozostawcie panowie urzęd-

nicy tę Kasę Chorych robotnikom — ciągnie dalej rozmowę p. Dr. Skórski. Na cóż to zbogacacie tę Kasę, — ta przystępuje do budowy wielkiego gmachu, a po cóż to, gdyż Kasy Chorych muszą upaść do tego stopnia co przed wojną. Przed wojną tylko robotnik miał pomoc z Kasy Chorych a rodziny ich nie dostawały pomocy, a przez to nam lekarzom było lepiej, bo każdy urzędnik i lepiej sytuowany robotnik płacił prywatne wizyty. Tak agitował p. Dr. Skórski członka Kasy p. T. przeciwko instytucji społecznej, z której żyje. Jak mi wiadomo p. Dr. Skórski za 30 godzin swego urzędowania w miesiącu pobiera 300 zł. płacy. Stwierdzić mogę, że tych 30 godzin w miesiącu sumiennie nie pracuje, gdyż się ciągle spaźnia na godziny ordynacyjne, bo byłem kilka razy tego świadkiem.

Apeluję tą drogą do Szan. Zarządu Kasy Chorych w Żywcu, by zwrócił uwagę p. Dr. Skórskiemu, ażeby pilnował swoich obowiązków na godzinach ordynacyjnych a nie agitował przeciwko instytucji społecznej, bo my robotnicy będziemy zmuszeni się nim bliżej zająć.

Członek Kasy.

Głosicielowi moralności do pamiętnika!

Patron chadeckich demagogów nie wytrzymał w umartwianiu spaśnego cielska i pokucie za różne grzeszki w okresie wielkopostnym — i zapragnął... sławy literackiej. W „Przyszłości" Nr. 13 (fatalna liczba) napisał artykulik „O organizacji młodzieży".

Wolno oczywiście ks. patronowi wypisywać głupstwa w swojej „Przyszłości" ile tylko zechce. I nie o to nam chodzi.

Wielką jednak nieostrożnością jest, gdy ks. patron zaczyna w domu wisielca wspominać o stryczku.

Nie wystarczyła bowiem ks. patronowi napaść na socjalistów w każdym numerze świstka nazywającego się organem „chrześcijańskiej demokracji" (co mają wspólnego z chrześcijaństwem i demokracją — ci co uprawiają fałsz i obskurną demagogję, to trudno dociec), zapragnął jeszcze ten „wychowawca" ugryźć młodzież robotniczą zorganizowaną w „Sile".

Zarzuca ks. patron młodzieży „Siły" „niemoralność", ba nawet „moralną swawolę". Cóż Cu djabła wreszcie w pojęciu ks. patrona jest — moralnością? Spokojne kształcenie się w śpiewie, muzyce i sztuce młodzieży „Siły" nazywa ks. dobrodziej „swawolą moralną". Natomiast jeżeli różne sklepowe z Domu Katolickiego należące do różnych Marjańskich Stowarzyszeń — wychodzą za mąż zwyczajnie za sekretarzy chadeckich już matkami, jeżeli córki okręgowego sekretarza chadeckiego w jednem dniu, jedna przed południem, a druga popołudniu w panieństwie powijają dzieci, jeżeli wreszcie w Domu Katolickim podczas zabaw bryzga krew po ścianach tuż pod bokiem ks. patrona, to wszystkie te wypadki są wysoce moralną działalnością „chrześcijańskiej wzniosłej idei „demokratycznej".

Naprawdę, że dotąd mimo wszystko mieliśmy o pojęciach moralności ks. patrona inne wyobrażenie. Wstyd, ks. profesorze, napadać spokojnych a cierpieć brudy w swojem podwórku.

„Siłacz".

Wiadomości polityczne.

Socjalista premierem Prus.

W Sejmie pruskim wybrano 220 głosami premierem rządu pruskiego socjalistę Brauna.

Marx kandydatem na prezydenta Niemiec.

Międzyfrakcyjne narady pomiędzy przedstawicielami socjalnych-demokratów, demokratów i centrum zakończyły się powzięciem jednomyślnej uchwały wystawienia wspólnej kandydatury Dra Marxa na prezydenta Rzeszy.

Zwycięstwo socjalistów w Belgji.

Ostatni parlament belgijski składał się z trzech głównych partyj: katolików, socjalistów i liberałów. Pozatem była grupka nacjonalistów flamandzkich. Rząd Theunisa opierał się na koalicji katolików i liberałów ,która jednak rozbiła się z powodu różnicy zdań odnośnie do rozszerzenia prawa głosowania kobiet.

Stosunek sił w Izbie deputowanych był następujący: katolicy 80 mandatów, socjaliści 68, liberali 33, Flamandczycy 5 — razem 186 mandatów. Nowa Izba będzie liczyła o 1 posła więcej, gdyż poraz pierwszy głosują, zaanektowane od Niemiec powiaty graniczne.

Wedle nadchodzących wiadomości wybory niedzielne dały socjalistom wielkie zwycięstwo głównie na koszt liberałów. Stronnictwa wejdą do nowego parlamentu w następującym składzie: 81 katolików, 76 socjalistów, 25 liberałów, 5 Flamandczyków, 1 komunista. Socjaliści zyskali więc 8 nowych mandatów.

Zwycięstwa socjalistyczne w Szwajcarji.

W niedzielę 29 marca odbyły się w szeregu miast szwajcarskich wybory do rad miejskich, uwieńczone powodzeniem socjalistów.

W Zurychu socjaliści zdobyli 55 mandatów na ogólną liczbę 125. Poprzednio mieli 44. W **Aargau** zdobyli 10 nowych mandatów i mają obecnie 61 mand. będąc najsilniejszą frakcją w Radzie. W **Winterthur** socjaliści zyskali 3 nowe mandaty i mają razem 27, stanowiąc również najsilniejszą frakcję. W **Albistreden** socjaliści zdobyli większość i obalili poprzednią większość burżuazyjną.

Zjawiskiem pocieszającem jest także to, że wszędzie równolegle do zwycięstw socjalistycznych zaznaczały się porażki komunistów. W Zurychu stracili 4 mandaty i mają wszystkiego 9, podczas gdy po dokonaniu rozłamu partji socjalistycznej mieli 25 mandatów.

W Aargau komuniści nie stracili nic, bo nie mieli żadnego przedstawiciela w Radzie. W Winterthur stracili połowę swych mandatów, mianowicie 2 z 4.

Upadek Herriota.

W piątek 10 kwietnia senat francuski obalił rząd Herriota. W dyskusji nad zarządzeniami finansowemi zgłoszono dwa wnioski: pierwszy przyjęty przez rząd o wyrażenie mu zaufania, drugi postawiony przez prawicę o wyrażenie nieufności. Pierwszy wniosek odrzucono 156 głosami przeciw 132, drugi przyjęto 163 głosami. W wyniku tego głosowania cały gabinet natychmiast zgłosił na ręce prezydenta rzeczypospolitej dymisję, którą ten przyjął, polecając rządowi sprawowanie czynności a żdo zamianowania nowego rządu.

Socjalista premierem Belgji.

W ciągu poniedziałku król belgijski przyjął szereg wybitnych działaczy politycznych wszystkich stronnictw i oznajmił, że za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko prezydenta nowego rządu, uważa Vanderveldego lub innego przywódcę socjalistycznego, ponieważ stronnictwo to reprezentuje najliczniejsze rzesze narodu.

Międzynarodowy Kongres socjalistyczny.

Zarząd Międzynarodówki socjalistycznej uchwalił odbycie kongresu międzynarodowego na 22 sierpnia br. Miejsce kongresu zostanie ogłoszone później.

Pierwotnie wyznaczony termin 15 sierpnia został przesunięty, ponieważ w tym dniu odbędzie się uroczystość 40-lecia belgijskiej partji socjalistycznej w Brukseli.

Hindenburg kandyduje.

Generał monarchistycznych Niemiec, osobisty przyjaciel Wilhelma został oficjalnym kandydatem prawicy na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Kandydatura Hindenburga wywołała wielkie poruszenie w dyplomacji europejskiej. Zwycięstwo Hindenburga oznaczałoby powrót Niemiec do monarchji i spowodowałoby niewątpliwie nowe powikłania europejskie. Z drugiej strony we Francji wzmogła się grupa nacjonalistyczna, skutkiem czego rząd Herriota musiał ustąpić. W dniu 26 bm. rozstrzygnie się czy w Niemczech zwycięży demokracja czy monarchizm. Kandydatem lewicy jest, jak wiadomo, Dr. Marx.

Korespondencje.

Kęty. Nowa Rada Miejska rozpoczęła swoje urzędowanie. Burmistrzem wybrano fabrykanta Zajączka. Z rozpoczęciem urzędowania, rozpoczęły się obietnice. Rozpuszczono pogłoskę, że będzie się budować elektrownię, Dom ludowy i wiele innych zamków na lodzie. Endecko-koltańskie bractwo po kilku kieliszkach mocnej sypie dobrodziejstwa dla gminy.

Parodja wyborów — na podstawie starej austrjackiej ustawy gminnej — na mocy której nie wpisano połowy obywateli do listy wyborców, a tak jakoś udatnie, że akurat tych co nie mieli zamiaru akceptować tej rzekomo zgodnej pracy narodowej kęckich pijaków i kołtunów drobnomieszczańskich — dopomogła tej samej szajce wejście do gminnej Rady.

Obywatele Kęckich Gór — nie tylko, że nie zostali wpisani do list wyborczych, ale nadto nie mogą się doprosić od gminy mostu na Macosze i w dalszym ciągu są odcięci od centrum miasta. Nowa Rada nie raczyła się tą sprawą zainteresować. Mostu wybudować nie umieją, zwalić obowiązek gminy usiłują na barki ludności zamieszkałej w Kęckich Górach, natomiast pełną gębę mają planów, które wykonane nigdy nie będą. Czekamy najpierw na most, panowie Radni. Czekamy z niecierpliwością.

Żywiec. W dniu 1 kwietnia odbyło się zgromadzenie robotników przemysłu metalowego w Sporyszu, na którem Durczak referował o ustawie dla bezrobotnych, jak również o przygotowaniu się klasy robotniczej do uroczystości 1 Maja. Te same sprawy referował tow. Durczak w dniu 3/IV na zgromadzeniu robotników chemicznych w Zabłociu. Na obu zgromadzeniach dało się zauważyć żywe zainteresowanie robotników, którzy rozumieją, że tylko posłowie P. P. S. i przedstawiciele związków zawodowych mogą jedynie bronić robotników i walczyć o lepsze jutro. W dyskusji proszono tow. Durczaka, aby częściej przychodził na zgromadzenia w powiecie żywieckim celem pouczenia klasy robotniczej.

Pod adresem Dyrekcji Dóbr Żywieckich w Żywcu. Z Ujsół piszą nam: Na tartaku parowym włas. Dóbr Żywieckich jest kierownikiem p. Klemens Battek, który już od dłuższego czasu dopuszcza się różnych nadużyć na szkodę Dóbr Żywieckich. P. K. Battek wydając asygnaty do p. Marawca w Bielsku na potrzebne, zamiast pilników sprowadzał niklowe dzwonki, lamy itp. rzeczy. Robotników, których po te rzeczy wysyłał zaliczał im nadliczbowe godziny na rachunek Dóbr Żywieckich. Wywoził starsze części maszyn i sprzedawał u p. S. w Zabłociu ,za co wzamian otrzymał 60 litrów rumu, który rozprzedał robotnikom a pieniądze te sobie przywłaszczył. Podczas strajku ub. r. był szpiclem, podburzał robotników przeciwko Zarządowi tartaku, a co się zaś dowiedział od robotników, donosił zarządowi.

Robotnicy nie mogąc się dalej patrzeć na te nadużycia ze strony p. Battka wnieśli zażalenie do Dyrekcji Dóbr Żywieckich, przedstawiając wszystkie dowody. Niestety, od tego czasu upłynęło trzy miesiące; sprawa ta gdzieś utknęła, a p. Battek dalej urzęduje spokojnie. Jak nas informują, to Dyrekcja Dóbr Żywieckich chce zatuszować te nadużycia p. Battka dlatego, ponieważ wówczas urzędował Zarząd państw., a więc nie było to ze szkodą Dóbr Żywieckich, a szło to ze szkodą Skarbu Państwa. Jeżeli Dyrekcja Dóbr Żywieckich nie zainteresuje się nadużyciami p. Battka w najkrótszym czasie, to sprawę tę oddajemy w ręce posłów socjalistycznych wraz z wszystkiemi dowodami, by za nadużycia te p. Battek odpowiadał przed sądem.

Świadkowie.

Leszczyny. Przemysłowiec p. Jan Klisz w Leszczynach prowadzi duży warsztat stolarski z maszynami pędzonymi siłą elektryczną. Podobno, że ten sam p. Klisz jest równocześnie jednym z fundatorów kaplicy w Leszczynach, wspólnie z żydem Finderem. Dorobkiewicz ten powojennej kategorji zmusza robotników do łamania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, nakazując pracować od 1/27 rano do 6-ej wieczór i dłużej.

Na uwagę zwracaną odpowiada, że ustawa go nic nie obchodzi. Robotnicy zaś nie mogą się sprzeciwiać pod grozą wyrzucenia na bruk w czasie ogólnego kryzysu.

Zwracamy się wobec tego do Starostwa w Białej i Inspektora Pracy, ażeby pouczyli w odpowiedni sposób powojennego przemysłowca o obowiązujących przepisach i ustawach.

Należałoby również naukę wieczorną dla uczni rzemieślniczych rozpoczynać o 5-ej wieczorem, a nie 6-ej, gdyż z tego powodu nie mogliby majsterkowie uczni przetrzymywać pół godziny dłużej w warsztatach, jak to się dzieje obecnie.

Cieszyn. (Z n a d g r a n i c y). Posiew komunizmu dokonany przez kilku warchołów pomiędzy polskimi górnikami i hutnikami na Śląsku czeskim wydaje plony. Polscy robotnicy, po przegranej naszej w sprawie granicy polsko-czeskiej na Śląsku — zaczęli niedowierzać swoim wczorajszym przywódcom i w znacznym procencie dali się wziąć na paste frazesy komunistyczne. Tylko świadomi swych celów towarzysze pozostali wierni swoimu sztandarowi. Chcąc rozbić do reszty solidarność robotniczą, zachciało się komunistom strejku, spodziewali się oni, że strejkiem zadają ostateczny cios tym tak zwanym „socjal-patrjotom".

Wywołany przez komunistów czeskich strejk trwał jeden tydzień i załamał się. Niestety znalazł on najwięcej zwolenników pomiędzy polskimi robotnikami. Huty w Trzyńcu i we Frysztacie oraz kopalnie karwińskie, gdzie polscy robotnicy mają olbrzymią większość zastrejkowały zupełnie, podczas gdy kopalnie w okolicy Ostrawy nie strejkowały wcale.

Strejk ten wykorzystali kapitaliści jako doskonałą okazję do porachunku z robotnikami mieszkającymi w polskiej części Śląska. Setki górników i hutników z gmin pogranicznych zostało zwolnionych z pracy z powodu strejku. Od-

nosi się wrażenie, jak gdyby komuniści umyślnie wywołali byli strajk, aby w porozumieniu z kapitalistami raz na zawsze pozbyć się polskich górników. Jest rzeczą pewną, że robotnicy z polskiej strony nie są komunistami. Jeżeli przyłączyli się do strejku ,to tylko dla tego, że nie chcieli paść ofiarą komunistycznego teroru stosowanego przez komunistów wobec t. zw. łamistrejków. Po tak świetnem „zwycięstwie“ komuniści spoczną prawdopodobnie na swoich wawrzynach, a polscy robotnicy winni sobie zapamiętać, że hasła komunistycznych agitatorów są puste a zastosować je można w dzikiej Rosji, nigdy zaś w świecie cywilizowanym, gdyż przynoszą one klasie robotniczej szkody niedające się w wielu wypadkach naprawić. Władze polskie powinne wziąć w obronę polskich obywateli, którzy padli ofiarą komunistycznych eksperymentów.

Kryzys gospodarczy jest nietylko nieszczęściem dla tych, którzy utracili możność zarobkowania w przemyśle lub na roli, lecz daje się także odczuć tym robotnikom, którzy pozostają w pracy. Robotnik nie mający zajęcia, pędzony głodem ofiaruje swoje siły do pracy za kawałek chleba, co też pp. pracodawcy wykorzystują wprost haniebny sposób. Od niepamiętnych czasów zarobek robotnika nie stał w takiej sprzeczności w stosunku do drożyzny jak dzisiaj. Podczas kiedy chleb, mleko, ubranie, obuwie, nafta, sól i inne artykuły pierwszej potrzeby kosztują dwa razy tyle jak przed wojną, to zarobki robotnicze rzadko tylko przewyższają zarobki przedwojenne o 5 do 10 proc., a przeważnie są znacznie niższe od zarobków przedwojennych. W małych przedsiębiorstwach robotnicy nie posiadają organizacji, co ułatwia przedsiębiorcom wyrzucanie na bruk robotników lepiej płatnych, a przyjmowanie bezrobotnych, którzy w ucieczce przed śmiercią głodową przyjmują pracę za wszelką cenę i na każdych warunkach. Tak więc przesilenie gospodarcze jest groźnem momento nie tylko dla pozbawionych pracy, lecz zagraża także tym, którzy w pracy pozostali. Tego rodzaju objawom mogłaby zapobiec dobra organizacja zawodowa, lecz o to, aby organizacji nie było, starają się klerykalni demagodzy, którzy nic pozytywnego nie czyniąc, niszczą to co sobie robotnicy długoletnią pracą zbudowali.

Mazańcowice. W niedzielę 22 marca zwołali endecy słudzy zgromadzenie, które było jedną wielką kompromitacją. Przewodniczącym wybrano naczelnika gminy p. Biernata Fr. Jako referent wystąpił niejaki Kuś Jan z Bielska, który najmniejszego pojęcia o politycznych stosunkach nie ma. Plótł też trzy po trzy ku uciesze zgromadzonych. Nie mamy żalu do tego Kusia, gdyż więcej od niego żądać nie można. Dziwić się tylko musimy bezczelności endeków, którzy posyłają takiego durnia w charakterze referenta, uważając, że się nikt na plewach nie pozna.

Przykrą tę sytuację usiłował ratować brat referenta ,który ma małą posiadłość w naszej gminie. Apelował więc do zgromadzonych, ażeby chętnie posyłali swoich synów do wojska, bo ojczyzna potrzebuje obrońców.

Nie wiadomo tylko, dlaczego to p. Kuś z Mazańcowic swojego syna do wojska nie chce posłać i bez podstawy wnosi reklamacje.

Ponieważ p. Kuś sam pracuje, ma utrzymanie w domu, ma drugiego dorosłego syna. Więc nie ma podstawy do reklamacji, a ojczyzna potrzebuje obrońców.

Panie Kuś, poślij pan syna natychmiast do wojska! Obecni.

Cieszyn. W fabryce „Zem“ w Cieszynie jest kilku majstrów, których polskość pozostawia dużo do życzenia, mimo, że się ustawicznie na swoją przynależność narodową powołują. Panowie ci na każdym kroku polskiego robotnika prześladują. Inspektorami w tej firmie są Polacy, a ci właśnie wyzyskują robotnika polskiego za pomocą niemieckich majsterków.

Robotnik nie ma sobie za co kupić chleba, natomiast u dyrektora rauty i uczty odbywają się co tydzień. Na wszystko są ,pieniądze, tylko jak robotnik żąda podwyższenia zarobku, to się go wyrzuca na bruk.

W całej fabryce pracuje 75 robotników wraz z uczniami, a mamy 2 dyrektorów, 1 inżynier, 1 kierownik i 9 majstrów i 8 urzędników, czyli razem 21, co 3 robotników to jeden urzędnik, który przeciętnie zarabia 5-cio krotnie w stosunku do robotnika.

W firmie powyższej pracuje duże robotników, którzy swoją własną piersią zasłaniali tak zachodnie jak i wschodnie granice państwa polskiego od wrogów, a nad nimi w wolnej Ojczyźnie przewodzi niemiecki poganiacz kapitalistyczny. Nic dziwnego, że coraz większa niewiara w Polskę wkrada się w serca jej bohaterów.

Robotnik.

Różne.

Pogrzeb gen. Zielińskiego.

W Krakowie zmarł gen. Zygmunt Zieliński b. komendant II-iej Brygady Legjonów Polskich, kawaler krzyża „Virtutti Militari“ oraz Wstęgi „Orła Białego“, dzielny żołnierz i człowiek prawego charakteru. Pogrzeb gen. Zielińskiego był wielką manifestacją uczuć żywiących dla bohatera i jednego z najstarszych żołnierzy polskich z obecnych czasów.

300 złotych

będzie kosztował paszport zagraniczny. Tylko na odpust do Rzymu ma być cena paszportu znacznie zniżoną. Ano mamy „konkordat“.

W pociągach przejeżdżających przez niemiecki Górny Śląsk

z Małopolski i województwa śląskiego do województwa poznańskiego podróżni obowiązani są posiadać dowody osobiste i wykazać się nimi przed niemieckimi organami kontrolnemi. Ktoby nie wylegitymował się naraża się na wysadzenie go z pociągu i ukaranie przez sądy niemieckie.

Bractwo „wstrzemięźliwości“ w Zakopanem.

Śmieszny jest artykuł ,ogłoszony w endecko-piastowskim „Zakopiańskim Głosie“, jak to p. starosta Strzelbicki wszczął akcję zwalczania pijaństwa. W dniu 3 b. m. po referacie starosty zabierali głos głównie tacy referenci, jak np. J. Pęksa, który jest „prawdziwym antyalkoholikiem“, gdyż codziennie u Trzaski „niszczy“ go przy małym stoliczku, wychylając jeden po drugim ,albo też drugi Wojciech Roj, wyznawca tej samej zasady. Wskazuję przykład: przed świętami Bożego Narodzenia, idąc ulicą Krupówkami wieczorem w anielskim stanie, zaatakował on przechodzących p. Kołodziejczyka i jego kolegę, wołając: „co tu chcecie dziady, cepry!“ P. Kołodziejczyk ,widząc napaść, zażądał posterunkowego który Roja wsadził do dorożki i kazał odwieść do domu. I ci ludzie tworzą bractwo wstrzemięźliwości ,czyli zakopiańską „Eleuterje“.

Zdaniem mojem ,ponieważ alkohol jest szkodliwy dla ogółu publiczności, trzeba zamknąć gorzelnię tak, jak np. gdy u piekarza stwierdzą niezdrowotne pieczywo, to bez nawoływania i zwalczania tegoż zamykają warsztat. Tylko taka tu zachodzi różnica, że gorzelnie są w ręku bogaczy, a piekarnie w ręku biednych rzemieślników, którym się na każdym kroku byt utrudnia.

Karol Sewiołek.

Papież się cieszy...

Na tajnym konsystorzu papież wygłosił mowę, w której wyraził swą radość z powodu licznych pielgrzymek przybywających do Rzymu ze wszystkich części świata. Radosnym jest fakt, że w pielgrzymkach tych biorą udział nietylko bogaci, lecz i biedni ludzie. Papież stwierdził następnie z zadowoleniem ,że liczba zwiedzających wystawę misjonarską stale się zwiększa. Widocznie kiesa ze złotem zwiększa się coraz to bardziej, bo biedni, upośledzeni na rozumie, sypią pienasyconemu swój ciężko zapracowany grosz. Dlatego tak się cieszy.

Bilans Pow. Kasy Chorych w Białej.

W piątek 3 kwietnia Zarząd Pow. Kosy Chorych w Białej, zatwierdził Bilans Kasy za rok 1924. Świadczenia Kasy dla członków wynoszą w r. 1924 — 48% sumy przychodów Kasy. Cała administracja Kasy (urzędnicy i inne wydatki) tylko 8% — wolno wydatkować do 12%.

Pozostało w formie nadwyżki bilansowej za rok 1924 — przeszło 44% sumy dochodów kasowych.

Pow. Kasa Chorych w Białej należy według oceny Min. Pracy i Opieki Społecznej, do najlepiej administrowanych Kas Chorych w Polsce.

Jest to najlepsza odpowiedź na szczekanie endecko-chadeckich piesków na Zarząd tejże Kasy.

Kult morderców.

Ten odłam prasy polskiej, który systematycznie wychowuje Polaków na Albańczyków i hoduje w Polsce pojęcia o prawie, sprawiedliwości i praworządności, wręcz przeciwne przyjętym w państwach cywilizowanych, — rozgniewał się na prasę lewicową za głoszenie zasady, że państwu ani władzom nie wolno schodzić z drogi prawa nawet w stosunku do komunistów. Stoimy zatem tuż przed gloryfikacją Muraszki. Zrobią z tego mordercy takiego samego świętego „narodowego“, jakiego robili z Eligjusza Niewiadomskiego. Zamiast kultu praworządności — kult morderców. Byłoby to wesołe, gdyby nie było tak bardzo smutne...

Wielkie zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do Rady miejskiej w Sosnowcu.

W niedzielę 5 bm. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Sosnowcu. Na 52 tysiące uprawnionych w głosowaniu wzięło udział 26.955. Dotychczasowa Rada liczyła 45 członków. Na wniesione listy padła następująca ilość głosów:

		głosów	mandat.
lista nr.	1 lokatorzy	384	0
„ „	2 PPS	**15620**	**29**
„ „	3 NPR	1045	1
„ „	4 kolejarze	689	1
„ „	5 żydzi	1881	3
„ „	6 kamienicznicy	436	0
„ „	7 chjena	5559	10
„ „	8 bezpartyjna	324	9
„ „	10 inteligencja	997	1
„ „	11 Poale-Syon	260	0
		mandatów	45

Wobec tego w nowej Radzie PPS. ma **bezwzględną większość.**

25-letnia rocznica „Naprzodu“ jako dziennika.

Rzadką ale podniosłą uroczystość obchodzono w Krakowie w dniu 5 kwietnia. Oto w dniu tym upłynęło 25 lat od chwili, gdy „Naprzód“ zaczął wychodzić jako dziennik. Dwadzieściapięć lat pracy i walki w obronie ludu pracującego ma „Naprzód“ poza sobą.

Z okazji 25-letniej rocznicy wyszedł w niedzielę specjalny jubileuszowy numer „Naprzodu“ w którym zamieszczone zostały podobizny wszystkich redaktorów pisma. Ze wszystkich stron kraju nadsyłano depesze i listy z życzeniami dla Redakcji „Naprzodu“.

W niedzielę 5 b. m. odbyło się w sali Domu Robotniczego uroczyste zebranie partyjne. W zebraniu wzięli udział posłowie Daszyński, Dr. Bobrowski, Dr. Marek i Stańczyk, oraz senatorowie Englisch i Misiołek.

Jubilatom-redaktorom wręczono dyplomy jubileuszowe, a tow. Daszyńskiemu jako pierwszemu redaktorowi „Naprzodu“ zgotowano owację. Zgromadzenie miało przebieg nadzwyczaj serdeczny. Redakcja nasza przy tej okazji przesyła „Naprzodowi“ życzenia dalszej owocnej pracy dla klasy pracującej.

Pod adresem obrońców, chadeckich i endeckich gospodarzy w Kasie Chorych w Wadowicach.

Jeden z chadeckich informatorów ukrywający się pod — s. s. s. — (może osławione S. S. S. faszystowsko-endeckie) wylał kubeł pomyj brudnych i cuchnących w „Przyszłości“ Nr. 15 pod adresem P. P. S. za rozwiązanie Zarządu Pow. Kasy Chorych w Wadowicach. Ubliżałoby naszej godności gdybyśmy się z głupcem wdali w polemikę. Natomiast z chwilą gdy dowiedzieliśmy się z „Przyszłości“, że członkowie zarządu, który został dla dobra członków i samej Kasy przepędzony — należeli do chadeków (ponieważ „Przyszłość“ bierze ich w obronę) podamy do wiadomości publicznej, w jaki to sposób ten chadecki zarząd gospodarował w Pow. Kasie Chorych w Wadowicach.

Zaczniemy tę litanję od przyszłego numeru — a może się i redaktorzy „demokratycznej“ „Przyszłości“ przekonają, że nie tylko do rozwiązania były powody, ale nawet są powody do kryminału.

Ostrzeżenie.

W Wiedniu pojawiła się w obiegu większa ilość fałszywych zbiorowych akcji (po 500 akcji każda) Tow. „Oberösterreichische Wasserkraft- und Elektrizitäts-Aktien-Gesellschaft“ kategorji „G“ z dnia 16/IV 1923 ze stemplem fioletowym „Bezugsrecht 1924 ausgeübt U. B. V.“. Fałszerzami wzgl. puszczającymi w obieg te falsyfikaty, którzy zbiegli za granice są: Franciszek Hort ur. 29/I 1888 we Wiedniu, b. urzędnik bankowy; Maks Freund, ur. 13/I 1892 we Wiedniu; Zygfr. Munk, ur. 14/III 1892 w Zablacie na Śląsku; Jan Nevjel, ur. 4/ 1902 w Betelau, elektrotechnik; Franciszek Józef Baumann, ur. 16/III 1895, technik maszynowy. Ostrzega się wszystkich przed nabywaniem wymienionych akcji, a fałszerzy należy oddać w ręce policji.

Zawiadomienia.

Posiedzenie Zarządu P. P. S. i N. P. S. D. w Leszczynach

odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m. w lokalu p. Schlesingera. Sprawy nader ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Konferencja P. P. S. i Zw. Zawodowego w Andrychowie.

W niedzielę 19 b. m. odbędzie się w Andrychowie w sali Domu Robotniczego Konferencja Komitetu i mężów zaufania P. P. S. wspólnie z delegatami Związków Zawodowych w sprawie święta 1 Maja. W Konferencji weźmie udział delegat O. K. R.-u z Białej.

Do wszystkich komitetów PPS. w okręgu bialskim.

Towarzysze i Towarzyszki! Zbliża się dzień 1-szy Maja, dzień międzynarodowego święta solidarności robotniczej. Wielki dzień przeglądu sił proletarjatu, walczącego o socjalizm, o pokój międzynarodowy, o wyzwolenie z ucisku i nędzy. Dzień 1-y Maja w roku bieżącym będzie miał dla klasy robotniczej w Polsce szczególnie doniosłe znaczenie. Manifestować będziemy w dniu 1 Maja przeciwko zamachom reakcji: na równe, tajne, bezpośrednie, proporcjonalne głosowanie ddo samorządów miejskich i wiejskich i Sejmu; na 8-mio godzinny dzień roboczy; na ubezpieczenia społeczne. Będziemy manifestowali o prawo do pracy dla bezrobotnych. Będziemy manifestowali w imię demokracji i socjalizmu.

Towarzysze! Wzywamy Was do wytężonej przygotowawczej pracy, by dzień 1-y Maja był wielką i potężną manifestacją robotniczej klasy okręgu bialskiego. Organizujcie wszędzie Komitety obchodu święta majowego. Przygotowujcie milicje do pochodów majowych. Zamawiajcie goździki oraz wydawnictwa majowe w Sekretarjacie P. P. S. w Białej.

W dniu 1 Maja w każdej miejscowości pow. bialskiego zorganizujcie rano zbiórki i pochodem przybądźcie do Białej, skąd z orkiestrami, transparamentami, sztandarami ruszy pochód na rynek do Bielska na wielki wiec ludowy.

Nadto odbędą się zgromadzenia i demonstracje w dniu 1 Maja w następujących ośrodkach okręgu bialskiego — **Andrychowie, Wadowicach, Zakopanem, Myślenicach, Makowie, Suchej, Żywcu i Kętach.**

Po południu w Białej odbędzie się o godzinie 3-ciej uroczysta Akademja.

Egzekutywa Okręg. Komitetu P. P. S. Biała.

———

PODZIĘKOWANIE.

Okręgowemu Komitetowi P. P. S. w Białej za wydanie listy składkowej i wszystkim towarzyszom oraz sympatykom, którzy przyczynili się do zebrania 134 zł. 50 gr. jako zapomogę w czasie mojej długotrwałej choroby składam serdecznie podziękowanie. Filip Mędrzak.

SPROSTOWANIE.

W artykule „Bezczelni złodzieje polityczni z „Placówki Kresowej" zamieszczonym w N-rze 15 „Wyzwolenia Społecznego" wkradł się błąd drukarski, mianowicie w ustępie 3, wiersz 2 powinno być „zamiast miljona mamy otrzymać 850.000 zł.", a nie 700.000, jak mylnie wydrukowano.

Tak samo w artykule wstępnym p. t. „Alleluja! Alleluja!"" opuszczono w łamie drugim, ustępie 5-tym cały wiersz. Zdanie powinno brzmieć: „Lecz jeśli, usłyszawszy stuk młota wzruszony na nic się nie zda odmawianie różańca" i t. d.

———

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie przysła do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia instrukcję z dnia 23 marca 1925 Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydaną po porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wypłaty przedświątecznej zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W myśl tej instrukcji, na terenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Białej, t. j. w powiecie Bialskim, Żywieckim i Wadowickim będą udzielane zapomogi, bądź w formie bezprocentowej pożyczki zwrotnej w ciągu 6 miesięcy po uzyskaniu przez danego pracownika zajęcia, bądź też w formie zasiłku bezzwrotnego.

Zapomogi pieniężne będą udzielane tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, bez różnicy płci, po ukończenie 18 lat.

1) Których stosunek najmu pracy został rozwiązany nie wcześniej jak 31 grudnia 1922.

2) Którzy utrzymują się samodzielnie z własnej pracy zarobkowej i nie posiadają własnego majątku lub innych stałych dochodów.

3) Których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 złotych.

4) Którzy przynajmniej od 3 miesięcy przed dniem złoszenia się o zapomogę zamieszkują na terenie powiatów: Bialskiego, Żywieckiego i Wadowickiego.

Jednorazowa zapomoga wynosić będzie dla pracownika umysłowego samotnego 45 zł., obarczonego rodziną z jednej do dwóch osób 65 zł., obarczonego rodziną z trzech do pięciu osób 85 zł., obarczonego rodziną powyżej pięciu osób 100 zł.

Do kategorji pracowników umysłowych zaliczone są osoby:

a) pełniące czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonujące pracy fizycznej, jak to: zarządy, intendenci, pracownicy ruchu, jak inżynierowie ,technicy ,majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy,

b) pełniący czynności biurowe i zatrudnione pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi; rysunkowemi lub kalkulacyjnemi,

c) pełniące czynności kupieckie, jak to sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, restauracyjni i księgarscy, magazynierzy, dysponenci, drogiści, farmaceuci, sprzedawcy podróżujący, akwizytorzy,

d) osoby zatrudnione jako personel lekarski, oraz wykwalifikowany pracowniczy personel lekarski.

Wszyscy zainteresowani bezrobotni pracownicy wyżej wymienieni, zamieszkali na terenie powiatu Bialskiego, Żywieckiego i Wadowickiego, prawo do jednorazowej zapomogi mogą zgłaszać:

1) W Instytucji zastępczej w Magistracie miasta Białej.

2) W Państwowem Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Białej.

3) W Instytucji zastępczej w Urzędzie gminnym Zabłocia ad Żywiec.

4) W Ekspozyturze Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia przy Urzędzie gminnym w Andrychowie.

5) W Ekspozyturze Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia przy Urzędzie gminnym w Kalwarji Zebrzydowskiej.

Przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.
(—) M. Białobrzeski.

Numer 1 Majowy!

„Wyzwolenia Społecznego".

Z okazji święta robotniczego 1 Maja wyjdzie numer „Wyzwolenia Społecznego" w znacznie zwiększonej objętości — 10 stron druku — ilustrowany specjalnemi obrazkami i rysunkami.

Obok wielkiej i bogatej części redakcyjnej odpowiednio zamierzamy wyposażyć.

Dział ogłoszeń tegoż numeru.

Zgłoszenia i zlecenia przyjmujemy do 25 kwietnia.

Administracja
„Wyzwolenia Społecznego".

Ogłoszenia

(Za dział ten Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności).

Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. — Odpowiedzialny redaktor Pająk Antoni w Białej.

Do ludu roboczego Bielska, Białej i okolicy!

Towarzysze i Towarzyszki!

Poraz 36-ty obchodzić będziemy w roku 1 Maja, Święto międzynarodowego zbratania klasy robotniczej wszystkich narodów!

We wszystkich ośrodkach przemysłowych dnia 1 maja klasa robotnicza porzuci narzędzia pracy i w uroczystym szyku bojowym odbędzie rewię swych sił, a na zgromadzeniach wyrazi swe hasła i postulaty!

Święto 1 Maja w naszym ośrodku było rokrocznie uroczyście obchodzone masowemi demonstracjami. Święto 1 Maja ma w naszej okolicy wspaniałą tradycję, **a zaranie tego święta okupione zostało na ulicach Białej krwawym chrztem.**

Zgodnie z tą tradycją oczekujemy, że i tego roku wszyscy robotnicy wraz z rodzinami znajdą się w szeregach demonstracji.

Wzywamy Was, Towarzysze, abyście ostatniego proletarjusze zbudzili, oświecili oraz do świętowania nakłonili.

Święto 1 maja ma w roku bieżącym szczególną wagę!

Państwa Europy zbroją się na wyścigi. Miljardy pochłania polip militarzmu. Technika wymyśla coraz to nowsze i bardziej wyrafinowane narzędzia mordu — aż do narzędzi wojny gazami, które grożą zatruciem już nie tylko żołnierzy, lecz także ludności cywilnej, bezbronnej bez różnicy płci i wieku.

Dlatego też w dniu 1 Maja zgodnie z wezwaniem Egzekutywy Międzynarodówki potężnie zabrzmi głos proletarjatu wszystkich narodowości:

Dosyć zbrojeń! Precz z molochem militaryzmu wszystkich państw.

Precz z podżegaczami wojny!

Niech żyje pokój!

Reakcja wszystkich krajów wszczęła ofenzywę przeciwko zdobyczom społecznym. W czasie, kiedy zarobek robotników nie osiągnął jeszcze parytetu przedwojennego, a drożyzna o 60% się podniosła, gdy w Polsce około 200.000 robotników pozbawionych jest pracy, a olbrzymia część proletarjatu pracuje tylko 2 do 4 dni w tygodniu — zachłanni fabrykanci godzą w ośmiogodzinny dzień pracy i chcą zredukować i tak już nędzny zarobek.

1 Maja b. r. proletarjat świata całego wyrazi swą niezłomną wolę, iż nie da sobie zabrać drogo okupionego

8-godzinnego dnia roboczego!

Hasło za 8-godzinnym dniem roboczym streszcza w sobie żądanie utrzymania oraz rozbudowy wszystkich dotychczasowych zdobyczy społecznych.

W ślad za atakami reakcji na zdobycze społeczne idą ataki na prawo wyborcze wszystkich obywateli, na prawa kulturalne mniejszości narodowych oraz na zasadnicze prawa obywatelskie, jako wolność prasy, koalicji i zgromadzeń.

Dzień 1 Maja będzie dniem protestu przeciwko zamachom na prawa wyborcze, na prawa mniejszości narodowych, na wolność obywateli. Toteż hasło nasze opiewać będzie:

Precz z represjami wobec politycznych działaczy socjalistycznych!

Niech żyje równe, tajne, bezpośrednie, powszechne i proporcjonalne prawo wyborcze do wszystkich Korporacji prawnopublicznych!

Każdemu narodowi prawo samostanowienia kulturalnego w ramach ustaw państwowych!

Z przeświadczeniem, iż w zakresie systemu kapitalistycznego wszelkie „zdobycze" są jedynie półśrodkami, które nędzę i wyzysk tylko zmniejszają, lecz nie usuwają. Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza postanowiła, iż w roku bieżącym dzień 1 Maja będzie dniem walki o

Socjalizm,

o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego, opartego na uspołecznieniu środków produkcji, na wolności i równości wszystkich obywateli, na braterstwie wszystkich ludów!

Dzień wielki, uroczysty, zbliża się!

Oczy gnębiącej nas burżuazji będą na nas skierowane. Zechcą się przekonać, czy w dniu tym bojowym, w chwili gdy stoimy przed walkami o

należyty i sprawiedliwy zarobek
o ośmiogodzinny dzień roboczy

o utrzymanie i rozbudowę zdobyczy społecznych,
o równouprawnienie mniejszości narodowych,
o równe i proporcjonalne prawo wyborcze,
o pokój i braterstwo ludów,
o socjalizm,
o ile nasze szeregi wzrosły na sile.

Każdy zatem uświadomiony robotnik i robotnica, urzędnik i funkcjonarjusz, słowem — każdy wyzyskiwany najmita, winien dnia 1 Maja, pomny tych walk, które nas czekają, od których zależy jego dobrobyt, wolność — dobrobyt i wolność wszystkich proletarjuszy — stanąć w szeregach naszych, winien głos swój z nami i braćmi wszystkich krajów zjednoczyć w okrzyk

Niech żyje 1 Maj, Święto międzynarodowego proletrajatu!

Niech żyje międzynarodowy socjalizm!

Proletarjat Bielska-Białej i okolicy zgromadzi się w szeregach bojowych w dniu 1 Maja na miejscu zbiórek, skąd ruszą pochody na Rynek do Bielska, gdzie odbędzie się wspólne

Manifestacyjne Zgromadzenie Ludowe

o godzinie 10-ej przed południem. Następnie demonstracyjny pochód przez miasto na Plac Wolności do Białej.

Towarzysze! W dniu 1 Maja nikt nie pozostanie w domu, wszyscy udadzą się na wiece i demonstracje socjalistyczne. Wzywamy wszystkich inwalidów i wdowy, ażeby również wspólnie z klasą robotniczą podniosły głos protestu w dniu 1 Maja przeciw zbrojeniu świata, przeciw wojnie, za powszechnym pokojem.

Niech żyje solidarność Proletarjatu!

Okręgowy Komitet P. P. S. w Bielsku. **Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.**

Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.

DRUKIEM GUSTAWA JENKNERA W BIELSKU.